

ANDRZEJ NOWAKOWSKI (Lublin)

Prawne aspekty inkorporacji Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego do Korony w latach 1563-1564

I. Wstęp. II. Politycznoprawne położenie księstw przed wykupem przez Polskę. III. Odrębności prawnoustrojowe po wykupie. IV. Przygotowania do inkorporacji Oświęcimia i Zatora. V. Przywileje inkorporacyjne z lat 1563 oraz 1564. VI. Uwagi końcowe.

I

Księstwa Oświęcimskie, istniejące od 1317 r., oraz Zatorskie, które powstało w 1445 r., nie posiadają zbyt wielu opracowań w polskiej literaturze historycznoprawnej, nie licząc przestarzałych, aczkolwiek podstawowych opracowań źródłowych i faktograficznych dokonanych na przełomie XIX/XX w. przez F. Bostela¹ oraz S. Kutrzebę². Szersze ujęcie problematyki znajdujemy natomiast w nauce niemieckiej i czeskiej, dokonane za sprawą C. Grünhagena i H. Markgrafa³ oraz R. Rauschera⁴. Wiązało się to zapewne z faktem, iż oba księstwa znajdowały się początkowo w orbicie wpływów Czech, a następnie były przedmiotem roszczeń Habsburgów.

¹ F. Bostel, *Sądownictwo ziemskie oświęcimskie i zatorskie od r. 1440 - 1565*, Przewodnik Naukowy i Literacki, R. 16, Lwów 1888, s. 835 - 843, 929 - 944, 1017 - 1033, 1074 - 1108.

² S. Kutrzeba, *Prawa, przywileje, statuty i lauda Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*, Arch. Kom. Pr. AU, t. IX, Kraków 1913, s. 217 - 334.

³ C. Grünhagen i H. Markgraf, *Lehens und Besitzurkunden und seiner Fürstenthümer in Mittelalter*, Leipzig 1883. Dokumenty dot. Oświęcimia i Zatora znajdują się w t. II (Auschwitz—Zator), s. 575 - 622. Zob. też C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. I, Gotha 1884, passim.

⁴ R. Rauscher, *Soudní knihy Osvětimské a Zátorské z roku 1440 - 1562*, Praha 1931.

Zadaniem niniejszego artykułu jest ukazanie historycznoprawnych aspektów procesów integracyjnych i polonizacyjnych, które doprowadziły do zjednoczenia księstw z Polską. Nie jest to łatwe, gdyż materiał źródłowy jest niekompletny i rozproszony, a po II wojnie światowej jedynie nieliczni autorzy zajmowali się tą problematyką⁵. Ponadto chodzi o ukazanie wpływu, jaki na urządzenia prawnoustrojowe księstw wywarł konglomerat prawa czesko-niemieckiego oraz śląskiego, a także przedstawienie stopniowego rugowania prawa miejscowego przez prawo polskie. Wreszcie — chodzi tu o umiejscowienie politycznoprawnego położenia księstw w szerszym kontekście międzynarodowym na tle całości kształtu stosunków polsko-czeskich, o których mało jest wyczerpujących opracowań oraz o których niewątpliwie wiemy mniej, niż np. o stosunkach polsko-krzyżackich czy polsko-węgierskich.

II

Za panowania pierwszego księcia oświęcimskiego Władysława, pochodzącego z linii Piastów śląskich, panującego około roku 1317-1324, Księstwo Oświęcimskie było suwerenną jednostką polityczną. Nie było zależne ani od Czech, ani od Polski. Następca Władysława, książę Jan I Scholastyk dnia 24 II 1327 r. złożył w Bytomiu — wspólnie z kilkoma innymi książętami — hołd królowi Czech, Janowi Luksemburczykowi. Z treści aktu lennego wynikało, że: *Nos Johannes — dux Osswen-czinensis — recogniscimus et fatemur tenore praesentium universis nos esse principem et vassallum magnifici principis — Johannis Bohemiae et Poloniae regis* —⁶. Akt ten spowodował oderwanie południowo-zachodniej Małopolski od odrodzonego państwa polskiego i przesądził o zależności Oświęcimia od Czech na ponad stuletni okres.

Fakt oderwania Oświęcimia od Polski został ostatecznie potwierdzony przez Kazimierza Wielkiego w jednostronnym oświadczeniu monarchy, proklamowanym 9 II 1339 r. w Krakowie⁷. Zrzeczenia tego nie sposób jednak interpretować rozszerzająco. Chodziło tu raczej o uznanie

⁵ T. Snopek-Bąba, *Kancelaria i dokument książąt oświęcimskich w l. 1317-1457*, Śląskie Studia Historyczne, t. 3, Katowice 1977, s. 7-30.

⁶ *Codex diplomaticus ducatus Tesiniensis*, opr. E. Nemec, dil 1, část 1, 1155-1399, Č. Tesin 1955, nr 42. Uznanie w tym akcie Jana Luksemburczyka za króla Czech i Polski było związane z roszczeniami monarchów czeskich do tronu polskiego.

⁷ *Codex diplomaticus et epistolaris Moraviae*, opr. J. Chytil, t. VII, Brunn 1858, nr 224, s. 160-161. Oświadczenie Kazimierza Wielkiego z 1339 r. stanowiło ratyfikację porozumienia trenczyńskiego z 1335 r. Por. *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do r. 1400*, pod red. S. Kutrzeby, t. I, Kraków 1933, s. 413 i n., s. 433 i n.

sytuacji powstałej w 1327 r., tzn. o rezygnację przez Polskę z suwerennych praw do niektórych księstw — łącznie z Oświęcimskim — nie zaś do całości Śląska⁸. Po 1327 r. każdy panujący w Oświęcimiu ponawiał akt homagialny wobec monarchów czeskich. Ponadto — na zasadzie *iuris feodalis* ważniejsze czynności prawne książąt oświęcimskich wymagały potwierdzenia w Pradze. Tak np. 13 V 1400 r. król Czech Wacław IV zatwierdził posag żony księcia Jana III oświęcimskiego, Jadwigi, występującej jako senior w stosunku do swego wasala⁹.

Rozwój stosunków ekonomicznych i kulturalnych z Polską w XV w., a także osłabienie pozycji Czech wskutek wojen husyckich spowodowały wzrost zainteresowania Polską ze strony książąt oświęcimskich. Znamienne pod tym względem jest porozumienie zawarte 2 X 1438 r. na zamku w Toszku przez książąt oświęcimskich: Wacława, Przemysła i Jana, którzy postanowili zawrzeć rozejm z królem Polski Władysławem Warneńczykiem do dnia św. Michała roku następnego, tj. 1439, a ponadto przyrzekły uznać za króla czeskiego Kazimierza Jagiellończyka, brata Władysława, jeśli co najmniej jeden albo dwóch książąt śląskich uczyni to samo¹⁰.

Za zasadniczy dla prawnego położenia Księstwa Oświęcimskiego należy uznać dokument, wydany w Pradze 27 IX 1440 r. W imieniu nowo narodzonego króla Czech Władysława V Pogrobowca rada regencyjna, którą faktycznie kierował przyszły monarcha, Jerzy z Podiebradu, zezwoliła książętom oświęcimskim: Przemysłowi i Janowi na poddanie się Polsce „o ile okoliczności stworzą taką sytuację”¹¹. Była to wyraźna, nie tylko domniemana zgoda na wygaśnięcie zależności lennejskiej od Czech w sytuacji stanu wyższej konieczności. Nie można również wykluczyć hipotezy, iż dokument został w całości zredagowany w kancelarii książąt oświęcimskich, a następnie przedłożony w Pradze do podpisu, w chwili gdy w Czechach powstała niestabilna sytuacja. W istocie dokument praski z 1440 r. zapoczątkował proces odzyskania przez Polskę terytoriów oświęcimsko-zatorskich, które odpadły od dzielnicy małopolskiej wskutek donacji Kazimierza Sprawiedliwego z 1179 r., a następnie ciążyły ku Czechom¹².

⁸ F. Koneczny, *Oświęcimskie niemieckie, czy też cieszyńskie polskie?*, Kraków 1917, s. 73.

⁹ C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 6, s. 579-580.

¹⁰ — *inclito principi domino Casimiro regi Bohemiae electo duci, domini regis Vladislavi germano* —, Codex epistolaris saeculi decimi quinti, t. I, p. 1, 1384-1492. Monumenta Mediae Aevi Historica, t. II, opr. A. Sołkowski i J. Szujski, Kraków 1876, nr XCVII, s. 93-94.

¹¹ C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 11, s. 582-583. *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, opr. T. Wierzbowski, t. IV/3, Warszawa 1913, suppl. nr 744, s. 391, przytaczając regest tego dokumentu pod datą 4 X 1440 r.

¹² — *duos Mye(cz) <sz>lauo districtus a Cracoviensi provincia abstractos*,

W następstwie tego dokumentu, już w dniu 28 XII 1440 r. na mocy oświadczenia księcia oświęcimskiego Wacława zamek barwałdzki oraz wsie do niego należące przeszły w ręce Polski. W 1441 r. zwierzchnictwo nad tym obszarem, stanowiącym polską enklawę w Oświęcimskim, przekazał Władysław Warneńczyk swemu poddanemu, żupnikowi wielickiemu Mikołajowi Serafinowi. Były to wsie leżące w pobliżu Wadowic: Barwałd, Zakrzów, Stronie, Leśnica i Jaroszwice, a nieco później Stanisław i Choczni¹³.

Następnie 8 I 1441 r. książę Wacław wydał w Zatorze dokument, wyrażający w sposób jednoznaczny chęć uznania zwierzchnictwa Korony Polskiej: — *quia occasione gracie restitutionis oppidi nostri Zator et bonorum ad ipsum pertinecium per — dominum Vladislavium — Polonie regem — a die avisacionis nostre per dominum regem facte infra quatuor abdomadas Cracovium invenientes unacum nostris milicia nobilitate et incolis Oswencimiensibus homagium feliciter ad regnum suum Polonie remeaverit* — ¹⁴. Jak wynika z treści dokumentu, książę wyraził gotowość udania się do Krakowa w ciągu 4 tygodni od wezwania monarchy, aby tam złożyć hołd wraz ze stanami oświęcimsko-zatorskimi. Król miałby jednak poręczyć wszystkie wolności i przywileje mieszkańców nabyte pod rządami Czech. Zarazem książę Wacław wezwał do posłuszeństwa wobec monarchy swoich braci: Przemysła i Jana. Pod dokumentem widnieją podpisy 34 przedstawicieli szlachty oświęcimsko-zatorskiej.

W 1447 r. strona polska i oświęcimska zawarły ugodę, na mocy której sprawy sporne miały być rozstrzygane na drodze sądowej. Składy sądów były mieszane; po stronie polskiej taki sąd funkcjonował w Skawinie, natomiast po stronie przeciwnej w Oświęcimiu. Kazimierz Jagiellończyk dążył do polubownego załatwienia konfliktów, nie chcąc prowokować zadrażnień z królem Czech, którego nadal uważał za seniora w stosunku do książąt oświęcimsko-zatorskich¹⁵.

W latach 1450-1452 wskutek zbrojnych najazdów księcia oświęcimskiego Jana na posiadłości opactwa tynieckiego położone nieopodal Krakowa oraz tolerowania raubritterów na drodze tranzytowej wiodącej z Krakowa do Wrocławia przez Oświęcim, a także wykorzystywania prze-

Bithomiensem videlicet et Oswanczimensem de novo largitus est, J. Długosz, *Annales seu cronice incliti Regni Polonie, liber VI*, Varsaviae 1973, s. 113.

¹³ Regest tego dokumentu przytacza C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 16, s. 587-588.

¹⁴ C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 14, s. 584-585. W swym oświadczeniu ks. Wacław dziękował królowi za odzyskanie zamku w Zatorze z rąk Dzierżka z Rytwian, który opanował zamek w 1440 r.

¹⁵ S. Krauss, *Latopis miasta Żywca wiadomością historyczną o Szląsku, a w szczególności o Księstwach Oświęcimie i Zatorze*, Biblioteka Warszawska, nr 3, r. 1852, s. 448 i 453.

ciw Koronie warowni Malec i Wołek, doszło do polskiej ekspedycji wojskowej na Oświęcim. Po opanowaniu przez wojsko koronne twierdzy oświęcimskiej w 1453 r. — 19 III 1454 r. przedstawiciele szlachty i innych stanów Księstwa Oświęcimskiego złożyli w Krakowie *homagium* Kazimierzowi Jagiellończykowi: *Nos vero considerantes omnem auctoritatem, quam in nobis sepedictus dux Ianussis habuit, in praefatum excellentissimum dominum regem successores suos et regnum esse translationem dignis desideriis sue serenitatis amuentes nos supradicti nobiles terrigenae terre Oswanczimensis consulesque opidarum praedictorum et eorum communitates eidem serenissimo domino Casimiro regi successoribus suis et regno fidem reverenciam obedienciam et servicia — — obligamus — — sub fide et honore*¹⁶. Akt lenny zawierał podpisy 34 przedstawicieli szlachty oświęcimskiej oraz burmistrzów miast Oświęcimia i Kęt. Zgodnie z doktryną reprezentacji stanowej stany oświęcimskie zagwarantowały wywiązanie się przez księcia Jana IV z warunków sprzedaży księstwa Koronie Polskiej. Równocześnie monarcha potwierdził stanom oświęcimskim ich przywileje i wolności uzyskane od królów czeskich¹⁷.

Ostatecznie Księstwo Oświęcimskie zostało zakupione przez monarchę za kwotę 50 tys. grzywien szerokich groszy praskich na mocy układu gliwickiego, zawartego w dniu 21 II 1457 r. z księciem Janem IV, który rzekł się wszelkich praw zwierzchnich do księstwa¹⁸. Książę Jan, czując się nadal związany stosunkiem lennym z Czechami, zwrócił się na piśmie do króla Czech, Władysława Pogrobowca, wnosząc o zatwierdzenie układu z Polską o sprzedaży Księstwa Oświęcimskiego¹⁹. Ponieważ Władysław Pogrobowiec zmarł w tym samym 1457 r., nie wiemy, czy udzielił księciu swej aprobaty. Wiemy natomiast, że spory pomiędzy pozbawionym księstwa księciem Janem a polskim monarchą trwały jeszcze przynajmniej w latach 1458 - 1459. Jako mediatorzy występowali tu książęta śląscy: Przemysł II cieszyński, Przemysł toszecki oraz Konrad IX Czarny oleśnicko-kozielski. Trwało także, zwłaszcza na Żywiecczyźnie, raubritterstwo uprawiane przez zwolenników księcia Jana i miejscowych możnowładców. Dopiero po 1470 r. ustabilizowała się władza i wpływy Korony w Oświęcimsku²⁰.

Można stąd wnioskować, że operacja wcielenia Księstwa Oświęcim-

¹⁶ C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 24, s. 601 - 602.

¹⁷ S. Kutrzeba, o.c., nr 1, s. 240 - 241.

¹⁸ *Venditio Ducatus Oswiecimensis, Volumina Legum*, t. I, Petersburg 1859, 186 - 191.

¹⁹ C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 29, s. 611. Zob. także regest zamieszczony w *Matr. Reg. Pol. Sum.*, t. I, nr 405, s. 22.

²⁰ *Codex diplomaticus Poloniae*, t. IV, opr. M. Boniecki, Warszawa 1887, nr XLIX - LIV, s. 91 - 103 oraz M. Boniecki, *Książęta śląscy*, cz. II, Warszawa 1875, s. 235. Zob. też A. Komoniecki, *Dziejopis żywiecki*, t. I do 1704 r., opr. S. Szczotka, Żywiec 1937, s. 57 i n.

skiego do Polski odbyła się *lege artis*, biorąc pod uwagę także dokument praski z 1440 r., gdyż ówczesna sytuacja nosiła znamiona stanu wyższej konieczności. Faktyczne zawojowanie Oświęcimskiego przez Polskę było czynnością wtórną, co pomijała propaganda Habsburgów w XVIII w. na uzasadnienie I rozbioru Polski²¹. Ponadto każdy stosunek lenny zawierał element opieki, sprawowanej przez seniora nad wasalem, a trudno było mówić o realnej opiece w sytuacji, kiedy Czechy były targane konfliktami, a posiadłości oświęcimskie oraz zatorskie leżały w odległości 20 km od stolicy Polski, Krakowa.

Po 1457 r. pozostała niezależna enklawa zatorska. Kwestia jej zakupu przez Polskę była jedynie sprawą czasu. Enklawa ta wynikała z faktu, iż od dnia 19 I 1445 r. istniały równolegle dwa odrębne Księstwa: Oświęcimskie i Zatorskie, utworzone w wyniku podziału Księstwa Oświęcimskiego. Akt podziału księstw głosił, że każdemu z książąt przysługiwał tytuł *dux Osswencimensis et Zathoriensis*. Terytorium Księstwa Zatorskiego rozciągało się na wschód od linii: Roczyny—Bulowice—Nidek—Włosienica—Monowice ku Wiśle, czyli w przybliżeniu wzdłuż rzeki Wieprzówki na zachód od dzisiejszego miasta Andrychowa. Na wschodzie Księstwo Zatorskie graniczyło bezpośrednio z Koroną, a granica przebiegała wzdłuż włości barwałdzkich oraz korytem rzek Cedronu i Skawinki, dochodząc do Wisły na zachód od Skawiny. Po podziale księstw władzę nad Oświęcimiem sprawował książę Jan IV, nad Zatorzem zaś jego brat, książę Wacław²².

W tej sytuacji, jak wynika z treści dokumentu sporządzonego 25 VI 1456 r. w Krakowie, do króla Kazimierza Jagiellończyka zgłosił się książę zatorski Wacław, pragnąc oddać księstwo w opiekę monarsze, *uniri et incorporari*. Monarcha przyjmując księcia w opiekę potwierdził zarazem wszystkie przywileje nabyte od królów Czech: — — *privilegiis* — — *confirmaremus in proteccionemque et tutelam nostram et regni nostri recipere prout ipsum ipsiusque antecessores reges Bohemie tenebant et tuebantur*²³. Książę Wacław w odróżnieniu od stanów oświęcimskich uzyskał również zwolnienie od ciężarów podatkowych, wojskowych i sądowniczych wobec Korony. Nadto król udzielił mu *privilegium de non appellando*, tzn. zrzekł się rozpoznawania apelacji od wyroków sądowych orzeczonych w stosunku do poddanych księcia: — — *si aliquando* — — *de ducati Zatoriensi ad* — — *regni nostri iudicium provocaverint vel appellaverint, sic provocantem et appellantem non admittemus* — — *sed remittemus* — — *ad ducatum Zatoriensem*²⁴. Król zarezerwował sobie je-

²¹ [T. de Trattner] Wywód poprzedzający prawa Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i Podola, tak, jako Korony Czeskiej do Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, Wiedeń 1772, *passim*.

²² C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 18, s. 588–592.

²³ S. Kutrzeba, o.c., nr 2, s. 241–242.

²⁴ *Ibidem*.

dynie jurysdykcję w stosunku do samego księcia i jego rodziny. S. Kutrzeba na zdefiniowanie specyfiki lenna zatorskiego użył określenia „stosunku lennego ograniczonego”²⁵.

W tym czasie Kazimierz Jagiellończyk, dążąc do stworzenia koalicji antytureckiej w Europie Środkowej, pragnął ułożenia poprawnych stosunków z królem Czech Jerzym z Podiebradu. W tym celu wysłannicy obu monarchów odbyli negocjacje w Bytomiu w 1460 r., a następnie odbył się ośmiodniowy zjazd monarchów Polski i Czech w Głogowie. Na jego zakończenie strony zawarły 27 V 1462 r. traktat, w którym monarcha czeski oświadczył: *Item pro castris et fortalitiis Oswenczyn, Wolek — Zathor, Berwald, Ziwech cum terris, oppidis, villis — sicut nunc frater noster dominus rex Poloniae tenet et possidet, quemadmodum eundem dominium regem inculpabimus, quod hec ad regnum — nostram pertineant, in hanc concordiam et unionem una cum voluntate eiusdem domini regis Poloniae devenimus — ipse dominus rex modo tenet et possidet, quod nos vita fungimur sepeditum regem Poloniae non impetemus nec amovebimus*²⁶. Szczególne znaczenie miał tutaj zwrot: *quod nos vita fungimur*. Oznaczało to, że monarcha czeski dożywotnio rezygnował z posiadłości Oświęcimia i Zatora. Kazimierz Jagiellończyk zdawał sobie sprawę z tego, że nabywając dla Korony Polskiej Oświęcimskie, które formalnie nadal pozostawało lennem Czech, mógłby z tego tytułu zostać uznany za wasala króla czeskiego. Ponieważ po śmierci Jerzego z Podiebradu na tronie czeskim zasiadł syn Kazimierza Jagiellończyka, Władysław, toteż w październiku albo w listopadzie 1474 r. podczas wspólnej wyprawy przeciwko królowi Węgier, Maciejowi Korwinowi, oblegającemu Śląsk, ojciec ze synem w obozie pod Wrocławiem zawarli porozumienie, na mocy którego układ głogowski został przedłużony *in perpetuum*. Król Czech w imieniu własnym oraz stanów czeskich zrzekł się nieodwołalnie i na zawsze jakichkolwiek pretensji w stosunku do Oświęcimia i Zatora²⁷.

Od 1470 r. trwały pertraktacje o wykup Księstwa Zatorskiego przez Polskę, sfinalizowane ostatecznie w 1494 r. Jan Olbracht zawarł 29 VII 1494 r. w Krakowie umowę z ostatnim księciem zatorskim, Januszem, na mocy której Księstwo Zatorskie zostało wykupione przez monarchę za kwotę 80 tys. złotych florenów węgierskich. Powyższa umowa została ratyfikowana przez króla w czasie zjazdu szlachty w Piotrkowie dnia 21 IX 1494 r.²⁸

²⁵ S. Kutrzeba, o.c., s. 218.

²⁶ Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, opr. M. Dągiel, t. I, Wilno 1758 — Bohemia nr XV, s. 14-17.

²⁷ Regest tego dokumentu przytaczają C. Grünhagen i H. Markgraf, o.c., II, (A. — Z.), nr 37, s. 615.

²⁸ Literae ducatus Zatoriensis, VLI, 241-246 oraz Matr. Reg. Pol. Sum., t. II, nr 431, s. 26.

Dokument kupna stwierdzał, że Księstwo Zatorskie wraz z przynależnościami: — — *toti Coronae Poloniae pertineant et sunt incorporati* — — *et perpetuae uniti*. Przyznawał także księciu zatorskiemu uprawnienia, których nie otrzymał książę Jan IV oświęcimski po sprzedaży Księstwa Oświęcimskiego w 1457 r.: — — *recogniscimus Nos apud praefatum ducem Ianussim tanquam apud verum et indubitatum haeredem* — — *ducatus Zatoriensis et apud* — — *Barbaram consortem suam* — — *emisse* — — *ducatum Zatoriensem una cum castro seu fortalio et civitate tota Zatoriensi et cum omnibus bona possessionibus, villis tam ducalibus* — — *Nosque obligamus praefato duci Ianussi et dictae consorti suae, pro quolibet anno dare et solvere de zuppis nostris* — — *sali donativi seu ad mortem* — — *. Post praefatorum vero ducis Ianussi et Barbara* — — *extunc ducatus Zatoriensis* — — *cum titulo et re iureque venditionis et emtionis in manus nostras vel successorum nostrorum regnum et totius Coronae Poloniae perpetua et irrevocabili* — — *perveniet et devolvetur*²⁹. Książę Janusz zatorski zachował więc w swym ręku — wraz ze swą małżonką, księżną Barbarą, prawo dożywocia oraz pełną jurysdykcję nad poddanyymi wedle prawa miejscowego. Zachował nawet tytuł „książę oświęcimski i pan zatorski” — *dux Osswencimensis et dominus Zathoriensis*. Ponadto oboje mieli otrzymywać ze skarbu koronnego pensję w wysokości 200 grzywien, wypłacaną corocznie wraz z uposażeniem w naturze w postaci 16 bałwanów soli wielickiej albo bocheńskiej. Jedynie przy zmianie osoby panującego w Polsce książę zatorski miał odnawiać *homagium*³⁰.

Dnia 12 V 1507 r. Zygmunt I potwierdzając w Krakowie ważność umowy kupna z 1494 r. dodał do niej korzystną dla księcia Janusza klauzulę: — — *Insuper adicientes* — — *statuimus praesentibus, quia si aliquando de cetero supradictus census pro temporibus designatis ipsi duci Zathoriensi per zupparium nostrum Cracoviensem pro tempore existentem non solutus seu solu neglectus fuerit, ex tunc post eiusmodi tempus non solutionis et neglectationis, decurso elapsoque unius anni et duorum mensium alias octo septimanarum spatio, si interea temporis ad instantium et requisitionem ipsius ducis non solvetur* — — *et de suo ducatu* — — *disponere*³¹. Klauzula ta zawierała konstrukcję prawną, znaną jako zwłoka dłużnika (*mora debitoris*). W przypadku gdyby żupnik królewski zwlekał z dostawą soli przez okres dłuższy niż rok i 2 miesiące, kontrakt z 1494 r. uległby ipso iure rozwiązaniu, a książę mógłby dysponować księstwem w sposób suwerenny. Monarcha polski, jak wynika

²⁹ Ibidem.

³⁰ Odnośnie do tytułatury ks. zatorskiego po 1494 r. zob. np. dokument zamieszczony w Monumenta Poloniae Historica, t. VI, Kraków 1893, s. 474.

³¹ Corpus iuris Polonici, wyd. O. Balzer, vol. III, 1506 - 1522, AU Kraków 1906, nr 25, s. 67 - 68.

z zachowanych przekazów, regularnie wywiązywał się z zobowiązań wobec księcia zatorskiego³².

W dniu 17 VIII 1513 r. poddany królewski, kasztelan sądecki Warzyniec Myszkowski w trakcie sprzeczki o odpływ wody ze stawów rybnych dokonał zabójstwa ostatniego księcia zatorskiego, Janusza, w Łaskowej nieopodal Spytkowic. Ponieważ zabójca księcia Janusza wsławił się w następnym roku w bitwie pod Orszą, zbrodnia szybko poszła w zapomnienie³³. Na wiadomość o tym wydarzeniu Zygmunt I, przebywający wówczas w Wilnie, 26 IX 1513 r. wydał edykt, przesądzający o faktycznej inkorporacji Księstwa Zatorskiego do Polski. W swym edyktie monarcha polecił Andrzejowi Kościeleckiemu, kasztelanowi wojnickiemu, aby w imieniu króla odebrał od szlachty zatorskiej przysięgę wierności wobec Korony. Równocześnie król wezwał okoliczną szlachtę do wydania zamku w Zatorze Andrzejowi Kościeleckiemu. Został on ustanowiony pierwszym starostą zatorskim pod rządami Polski³⁴. Edykt królewski był jedynie prawną konsekwencją tego, iż uprawnienie zabitego księcia Janusza do sprawowania jurysdykcji w Księstwie Zatorskim miało charakter ściśle osobisty i nie mogło być scedowane na rzecz osób trzecich. Jeszcze w dniu 18 IV 1518 r. podczas uroczystości koronacyjnych królowej Bony w Krakowie wystąpił „książę zatorski” (*dux Zathoriensis*). Z pewnością był nim Janusz, syn zamordowanego księcia Janusza, lecz nie posiadał on żadnych praw zwierzchnich do księstwa³⁵.

W ten sposób przed 1564 r. Zatorskie weszło w orbitę wpływów prawa polskiego.

III

Aby zrozumieć istotę odrębności ustrojowych Oświęcimia i Zatora, należy rozważyć specyfikę tych terytoriów sprzed okresu, kiedy zostały wykupione przez Polskę. Ta odrębność prawnoustrojowa utrzymała się do 1564 r.

Na podstawie dostępnych danych wiemy, że językiem urzędowym książąt oświęcimsko-zatorskich był język czeski³⁶, a także niemiecki³⁷.

³² Zob. dokumenty z 21 XII 1499 r. i 17 VII 1500 r. wystawione w Zatorze przez ks. Janusza, potwierdzające odbiór uposażenia w pieniądzu i w naturze, AGAD sygn. dok. perg. nr 4957 i 5234.

³³ Acta Tomiciana, wyd. S. Górski, t. II, 1512-1513, Kórnik 1852, nr CXLIII, s. 143.

³⁴ CIP/III, nr 146, s. 295-296.

³⁵ Mon. Pol. Hist., t. III, Lwów 1878, s. 94.

³⁶ Zob. np. dokument sporządzony w jęz. czeskim w Wadowicach 13 VIII 1492 r., w którym Włodek, ks. oświęcimski i zatorski, zabezpiecza swej żonie Annie posag na Wadowicach, AGAD, sygn. dok. perg. nr 4951.

³⁷ Zob. np. dokument sporządzony w jęz. niemieckim w Oświęcimiu 22 XII

Zwłaszcza na terenie Księstwa Zatorskiego silne były wpływy Czech poprzez czeską szlachtę i mieszczan w służbie książęcej. Nawet kancelaria królów polskich na Wawelu w urzędowej korespondencji kierowanej do Zatora posługiwała się językiem czeskim³⁸. Granica wpływów czeskich, która w XIII w. sięgała po rzekę Skawę, po 1278 r. została, w wyniku cesji terytorialnej uczynionej przez księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego na rzecz Władysława Opolskiego, przesunięta na linię Skawina—Tyniec³⁹. Okoliczność ta wpłynęła w sposób decydujący na ukształtowanie Księstwa Cieszyńsko-Oświęcimskiego, a następnie Oświęcimskiego.

Na temat ustroju Księstwa Oświęcimskiego w okresie wcześniejszym, tj. w XIV w. i w pierwszej połowie XV w., wiemy niewiele. Możemy o tym zagadnieniu mówić, posługując się metodą porównawczą, porównując fragmentaryczne dane, występujące w innych piastowskich księstwach, zależnych od Czech⁴⁰. Pisane zabytki prawa w postaci ksiąg sądowych zachowały się dopiero od 1440 r.⁴¹. Do naszych czasów przetrwały w oryginale jedynie dwie księgi sądu ziemskiego w Zatorze, pochodzące sprzed 1564 r. oraz jedna kopia przetłumaczona na język polski w 1638 r. oraz przepisana przez Jana Pisarzowskiego, miejscowego pisarza sądowego⁴².

W administracji księstw, oprócz urzędów nadwornych, na pierwsze miejsce wysunął się urząd starosty jako bezpośredniego zastępcy i namiestnika księcia w sprawach policyjno-sądowych. Urząd ten pojawił się w XIV w., lecz nie opierał się na wzorach polskich, ale na czeskich i niemieckich. Z czasem — podobnie jak w Koronie — urząd ten stał się jednym z urzędów ziemskich⁴³.

W zakresie ustroju sądowego teoretycznie król Czech był *ultima instantia* od wyroków sądów książęcych. Jednakże miejscowi książęta skutecznie bronili swoich prerogatyw sądowych przed zakusami królów

1433 r., w którym Kazimierz, ks. oświęcimski potwierdza fakt sprzedaży wsi Kończyce vel Cucendorf Dorocie Zdziechowiczowej i jej potomkom, AGAD, sygn. dok. perg. nr 4928.

³⁸ Zob. dokument z 20 VI 1494 r. podpisany przez Jana Olbrachta, dotyczący pożyczki 2 tys. florenów, zaciągniętej przez króla od ks. zatorskiego Janusza, CDP, t. IV, nr CVI, s. 190 - 192.

³⁹ CDP, t. I, opr. L. Ryzyszczewski i A. Muczkowski, Warszawa 1947, nr 59, s. 105 - 108.

⁴⁰ S. Śreniowski, *Historia ustroju Śląska*, Katowice—Wrocław 1948, s. 85 zalicza Ks. Oświęcimskie i Zatorskie do kategorii tzw. księstw udzielnych, czyli uzależnionych od Czech, lecz pośrednio poprzez stosunek lenny.

⁴¹ R. Rauscher, o.c., s. 26 i 28.

⁴² Są to następujące księgi sądowe zatorskie (*Terrestria Zatoriensia*): nr 12 z lat 1440 - 1557 kopia z 1638 w jęz. polskim, nr 13 z lat 1440 - 1557 oraz nr 14 z lat 1490 - 1527 oryginały, sporządzone w jęz. czeskim, przechowywane w WAP w Krakowie.

⁴³ S. Śreniowski, o.c., s. 65 - 66.

Czech, nie chcąc poddawać sporów jurysdykcji sądów czeskich. Zapewne stąd wytworzyła się procesowa instytucja „odwoływania się na dwory”. Według R. Rauschera było to sięganie po instruktą w zakresie prawidłowego stosowania prawa do dworów książęcych księstw, których status prawny był zbliżony do Oświęcimia i Zatora: Cieszyńskiego, Raciborskiego, Bytomskiego i Opolskiego⁴⁴. Występowało tu pewne podobieństwo z kierowaniem zapytań prawnych i otrzymywaniem pouczeń, czyli orzekań od sądów mających większe doświadczenie w orzekaniu wedle wzorów prawa magdeburskiego i jego pochodnych. Ta instytucja była formą apelacji. Dopuszczalność skierowania sprawy do sąsiednich dworów zależała od uznania sądu ziemskiego oraz od wniesienia stosownej opłaty. W aktach sporu pomiędzy Mikołajem Czikowskim a Anną Gierałtowską z 1546 r. czytamy: *Pan Mikołaj Czikowski appellował na dwory, której appellacji strona broniła — — że ta appellacja nie ma iść panu Mikołajowi Czikowskiemu. Pan Mikołaj Czikowski powiedział, że ten — — ma wyrok, a od wyroków każdych bywa appellacja*⁴⁵. „Odwoływanie się na dwory” przetrwało aż do 1564 r., a wynikało to z okoliczności, iż księstwa po wykupie przez Polskę — aż do inkorporacji rządziły się nadal prawem miejscowym, tj. śląsko-czeskim.

Szczególną rolę w Księstwie Oświęcimskim i Zatorskim odgrywał jednolity sąd ziemski ławniczy, który funkcjonował jeszcze przed 1440 r. Nosił on łacińskie nazwy *iudicium banitum terrestre vel iudicium scabellae ducatus Zatoriensis (Osvenczimensis)*⁴⁶. Genezy sądu ziemskiego oświęcimsko-zatorskiego należy dopatrywać się w istnieniu w śląskich księstwach, poczynwszy od XIV w., sądu dworskiego, orzekającego w zastępstwie księcia pod przewodnictwem starosty, z udziałem sędziego, pisarza i ławy rycerskiej. Sąd ten dysponował własną kancelarią wraz z urzędnikami sądowymi⁴⁷.

Sąd ziemski ławniczy kumulował kompetencje sądu ziemskiego, grodzkiego oraz podkomorskiego, występujących w Rzeczypospolitej. Różnił się jednak od polskich sądów szlacheckich składem sądu oraz właściwością. Przede wszystkim w składzie orzekającym występowali „panowie ziemianie na ławnicy”, czyli miejscowa szlachta, wezwana na roki sądowe uniwersałem starościńskim. Wymagane *quorum* ławnicze wynosiło zwykle od 7 do 18 osób, a nie usprawiedliwiona absencja w obradach sądu była karana przez starostę, zwykle karą grzywny⁴⁸. Szlachta zebrana na ro-

⁴⁴ R. Rauscher, *Soudní knihy Osvětimské z roku 1440 - 1557*, Bratislava 1930, s. 5.

⁴⁵ Terr. Zat. nr 12, k. 589.

⁴⁶ R. Rauscher, *Soudní knihy Osvětimské a Zátorské*, s. 15.

⁴⁷ Por. uwagi na ten temat Z. Wojciechowskiego, zawarte w opracowaniu *Historia Śląska od najdawniejszych czasów*, s. 763 i n.

⁴⁸ R. Rauscher, o.c., s. 16. Według F. Bostela, o.c., s. 939 - 940, komplet ławniczy nie mógł być mniejszy niż 8 osób.

kach sądu ziemskiego oświęcimskiego uchwałała 9 IX 1499 r. co następuje: *Stało się — — od panów ziemian ziemi oświęcimskiej, aby każdy ziemianin na każde roki ziemskie przyjechał, wyjąwszy tych, którzyby — — niemocen był, albo żeby przyczynę znaczną miał — — A jeśli — — kto — — na roki nie przyjechał — — a panowie ziemianie, którzyby na ten czas byli, mają wypić jachtel piwa na każdego z tych, którzyby nie byli, a ta rzecz przez służebnika ma być oznamiona tym, albo temu, którzyby nie byli, aby to piwo w tego dniu zapłacone było — —*⁴⁹. Gdyby nieobecni ławnicy nie dopełnili tego obowiązku, wówczas książę miał prawo dokonać egzekucji w ich majątku, rekwirując inwentarz gospodarski. Od egzekucji można się było wykupić, płacąc 10 grzywien na rzecz panującego.

Również skład sądu ziemskiego, a właściwie dwóch równoległe funkcjonujących składów orzekających dla Oświęcimia i Zatora, różnił się znacznie od sądów w Koronie. Sądowi przewodniczył wspólny starosta albo podstarości oświęcimsko-zatorski z udziałem sędziego ziemskiego, pisarza i woźnego sądowego, lecz bez udziału podsędka, czy asesora. Sąd ziemski oświęcimski w XV w. zasiadał w klasztorze dominikańskim w Oświęcimiu, a w XVI w. na zamku książęcym. Natomiast sąd ziemski zatorski początkowo obradował przed domem podstarościowego, a następnie na zamku zatorskim. Skład sądu przed przystąpieniem do czynności składał przysięgę według przepisanej roty. Sąd ziemski obradował 4 razy w roku w osobnych terminach dla Oświęcimia i Zatora⁵⁰.

Zakres podmiotowy sądu ziemskiego w Oświęcimiu i Zatorze był szeroki, gdyż obejmował swą właściwością ogół szlachty osiadłej w księstwach oraz szlachtę niezamieszkałą w księstwach, lecz posiadającą dobra ziemskie, położone na terytoriach oświęcimsko-zatorskich. Właściwość sądu dotyczyła również urzędników nadwornych i ziemskich, z wyłączeniem jedynie osoby księcia i jego najbliższej rodziny, ponieważ książę, jako bezpośredni lennik podlegał sądowi monarchy. Po wykupie Oświęcimia i Zatora przez Polskę także królewszczyny były wyłączone spod kompetencji sądu ziemskiego⁵¹.

Sędzia ziemski, odznaczający się znajomością prawa był powoływany przez księcia, przy współudziale starosty oraz miejscowej szlachty. Sędzia nigdy nie orzekał sam, lecz łącznie z ławnikami, przy czym decydujący głos podczas sesji sądu należał do starosty⁵².

Wzrost wpływów Korony spowodował, że sądownictwo królewskie zaczęło skutecznie konkurować z kompetencją sądu ziemskiego oświęcim-

⁴⁹ S. Kutrzeba, o.c., nr 6, s. 244 - 245.

⁵⁰ O procedurze sądowej pisze szerzej F. Bostel, o.c., s. 937 i n. Natomiast R. Rauscher, o.c., twierdzi, że przejściowo mogli występować odrębni starostowie dla Oświęcimia i Zatora.

⁵¹ F. Bostel, o.c., s. 1018 - 1019.

⁵² Ibidem, s. 937.

skiego oraz zatorskiego. Niejednokrotnie zwracano się do króla o wydanie prejudykatu — i to jeszcze przed uznaniem Oświęcimia za lenno Polski (np. w 1452 r.), kiedy formalnie brak było ku temu wystarczających podstaw prawnych. Nawet w Księstwie Zatorskim, mimo iż książę Janusz uzyskał przywilej wyłącznej jurysdykcji nad poddanymi, spotykamy takie przypadki, chociażby w 1507 r. Czasem sam monarcha na zasadzie prawa inhibicji wywoływał poszczególne sprawy oświęcimsko-zatorskie przed swój sąd, powołując niewłaściwość sądu ziemskiego. Niekiedy sąd ziemski z własnej inicjatywy nie rozpoznawał sprawy przedstawionej w pozwie, lecz kierował ją do sądów koronnych, a zwłaszcza do sądu komisarzkiego⁵³. W księdze sądu ziemskiego zatorskiego widnieje zapis, pochodzący z 1536 r., z którego wynika, iż w sporze szlachcica Frydrychowskiego przeciwko Brandysowi, ten, jako pozwany wniósł o przekazanie sprawy monarsze z wyłączeniem sądu w Zatorze⁵⁴.

W odróżnieniu od terytorium Korony sąd ziemski w Oświęcimiu i Zatorze pełnił także funkcję prawotwórczą, nie poprzestając na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Sąd ziemski stanowił lokalne prawa dla mieszkańców księstw. W tym zakresie pełnił czynności, które w Rzeczypospolitej należały do właściwości sejmików szlacheckich⁵⁵. Na przełomie XV i XVI w. powstawały uchwały (*lauda*), dotyczące wielu zagadnień. Można spotkać tam problematykę związaną z prawną regulacją zjawiska zbiegostwa poddanych oraz „ludzi luźnych” (*mendici, vetulae, pauperi*), którzy poprzez Zator i Oświęcim migrowali na pobliski Śląsk, czy na Węgry⁵⁶. Ogółem z lat 1460 - 1551 zachowało się 7 laudów oświęcimskich oraz 3 lauda zatorskie⁵⁷.

Ponieważ dokumenty o wykupie Księstwa Oświęcimskiego oraz Zatorskiego przez Polskę zawierały klauzulę o utrzymaniu mocy obowiązującej norm prawa miejscowego, toteż najważniejszym źródłem prawa ziemskiego w księstwach pozostał do 1564 r. Landfryd śląski, opublikowany 16 XI 1512 r. we Wrocławiu przez króla Czech i Węgier Władysława II Jagiellończyka oraz jego syna, Ludwika, dla stanów śląskich. Landfryd ten zawierał 19 artykułów, sporządzonych w języku czeskim oraz staroniemieckim⁵⁸. Ponadto — zdaniem S. Kutrzeby — istniała mo-

⁵³ Ibidem, s. 1090 i n.

⁵⁴ Terr. Zat. nr 12, k. 503.

⁵⁵ S. Kutrzeba, o.c., s. 228. Lauda obowiązywały w obrębie każdego z księstw w zależności od tego, który sąd je wydał.

⁵⁶ O sprawach związanych z włóczęgostwem na terenie Oświęcimskiego i Zatorskiego pisze S. Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii prawa i państwa polskiego*. PNJ, rozprawy i studia, t. 30, Kraków 1961, s. 17.

⁵⁷ S. Kutrzeba, o.c., s. 228.

⁵⁸ Ibidem, s. 231 - 233. Landfryd ten został ostatecznie ratyfikowany przez króla Władysława 6 II 1513 r. w Budzie, przy czym wprowadzono poprawki do pierwotnego tekstu.

żliwość recepcji na terenie księstw przeróbki Zwierciadła saskiego, opracowanej przez komisję 3 rajców wrocławskich w 1356 r., zgodnie z przywilejem Jana Luksemburczyka z 1346 r.⁵⁹ Przeróbka ta, obowiązująca zasadniczo we Wrocławiu, mogła obowiązywać także w innych księstwach zależnych od Czech. Najprawdopodobniej w księstwach obowiązywał też tzw. Landfryd cieszyński, znany jedynie z nielicznych fragmentów⁶⁰.

Na postanowienia art. X i XVII Landfrydu śląskiego z 1512 r. powoływał się edykt Zygmunta I, wydany w Krakowie 14 VIII 1532 r., potwierdzający przywileje szlachty oświęcimsko-zatorskiej⁶¹. W praktyce często stosowano postanowienia art. XVI Landfrydu, który głosił: *Też powalecze nebo lidie prazdnij, kteiziz nie sluzy — — memayi w miestach, we wsiech, w karczmach dele godne noczy trpieni a przechowani bjli. A ktožby se podle toho nie zachwał, tolikati kolikat se toho dopustili, ma panu swemu popadnutí deset hrywien grossy*⁶². Zawartość postanowień Landfrydu, jak również zapiski w księgach sądowych z okresu przed inkorporacją potwierdzają tezę, że w sądownictwie oświęcimsko-zatorskim panował język czeski z domieszką niemieczyzny. Z rzadka też pojawiały się polskie określenia. Jedynie daty i terminy roków sądowych sporządzano w języku łacińskim. Czasem — w zależności od umiejętności pisarza sądowego — używano łaciny na oznaczenie stron procesowych⁶³.

Należy dodać, że landfrydy o podobnej treści znane były w krajach Korony św. Wacława, a szczególnie na Morawach. W Czechach były one określane mianem „ustaw”, natomiast w Oświęcimsku na określenie landfrydu używano łacińskiego pojęcia *constitutio*⁶⁴.

Do odrębności prawnoustrojowych księstw oprócz sądu ziemskiego ławniczego i prawodawstwa należy zaliczyć specyficzne ciężary i powinności poddanych. Występował tu nieokreślony wymiar renty odrobkowej, a także inne powinności o charakterze osobistym, jak stróża w zamku, dostarczanie podwód, czy branie udziału w nagonkach w czasie polowań w obecności księcia. Były to relikty świadczeń znanych na ziemiach polskich w okresie monarchii wczesnofeudalnej XII - XIII w. Natomiast w Polsce resztki „ciężarów prawa książęcego” zniósł ostatecznie pakt kożycki w 1374 r. F. Bujak interpretuje występowanie tych powinności jeszcze w XV w. na terenie obu księstw konserwatyzmem miejscowych książąt oraz niewielkim obszarem księstw⁶⁵.

⁵⁹ Ibidem, s. 231.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, nr 11, s. 248 - 272.

⁶² Ibidem, s. 267 - 268.

⁶³ Terr. Zat. nr 13 i 14, passim.

⁶⁴ R. Rauscher, *Soudní knihy Osvětimské z r. 1440 - 1557*, s. 7.

⁶⁵ F. Bujak, *Z dziejów wsi polskiej. Wsi zamku oświęcimskiego na pocz. XVI w. Studya historyczne wyd. ku czci Prof. W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 324 - 325.

Dnia 2 III 1514 r. zostało ogłoszone laudum sądu ziemskiego zatorskiego, dotyczące ścigania zbiegłych poddanych: *A jeřliby komu który uciekł, albo zbiegł — ma jemu — zwrócon i wydać być. A jeřliby jednak ktokolwiek takowego zbiegłego człowieka wrócić nie chciał ma przepaść urzędowi starosta zatorskiego dziesięć grzywien* — ⁶⁶. Dopiero na skutek suplik chłopskich z 3 wsi królewskich: Brzeszcz, Łęk i Bielán z 4 VIII 1542 r., Zygmunt I orzekł, iż poddani królewscy w Księstwie Oświęcimskim mają wykonywać pańszczyznę w tym samym wymiarze, co włościanie wsi, będących własnością Wawrzyńca Myszkowskiego, ułaskawionego zabójcy ostatniego księcia zatorskiego Janusza. Edykt monarchy przewidywał też alternatywę, stwierdzając, iż przy wymiarze renty odrobkowej można stosować postanowienia polskich statutów, co jednak pozostawiono do uznania starosty oświęcimskiego, w myśl formuły *cum maiore commodo nostro erit* ⁶⁷. Od tej daty zaczęto ujednolicać powinności osobiste poddanych w księstwach na wzór Korony, stosując odpowiednie przepisy konstytucji sejmu toruńskiego z 7 I 1520 r. oraz bydgoskiego z 4 XII 1520 r. ⁶⁸. To ujednolicenie wymiaru świadczeń mogło być korzystne pod warunkiem przestrzegania konstytucji przez miejscową szlachtę, ponieważ prawo polskie przyjmowało jako zasadę krótszy dzień roboczy, rozpoczynający się w zależności od pory roku godzinę po wschodzie słońca, a kończący się godzinę przed zachodem słońca.

IV

Jak wiemy, Księstwo Oświęcimskie zostało wykupione przez Koronę w 1457 r., natomiast Księstwo Zatorskie w 1494 r. Zależność lenna księstw od Polski datuje się jeszcze z okresu przed wykupem, na co zwrócił uwagę F. Papée. W przypadku Oświęcimia akt lenny nastąpił w 1454 r., a w przypadku Zatora w 1456 r. ⁶⁹

Po faktycznej inkorporacji Zatorskiego do Korony w 1513 r. ⁷⁰ Jagiellonowie zaczęli traktować terytoria księstw jako składnik Królestwa Polskiego, nadając szlachcie oraz korporacjom miejskim rozmaite przywileje. Argumentowano, że skoro polski monarcha ustanowił w 1513 r. własnego starostę w Zatorze, to może również czynić użytek z innych

⁶⁶ S. Kutrzeba, o.c., nr 12, s. 273 - 274.

⁶⁷ S. Kutrzeba, *Materiały do dziejów robocizny w Polsce w XVI w.*, Arch. Kar. Pr. AU, t. IX, Kraków 1913, nr 43, s. 52.

⁶⁸ CIP III nr 228, s. 567 - 568 (konstytucja toruńska) oraz CIP/III nr 242, s. 608 (konstytucja bydgoska).

⁶⁹ F. Papée, Jan Olbracht, Kraków 1936, s. 49 i n. Autor zwraca uwagę, że w dokumencie lennym Zatora z 1456 r. Kazimierz Jagiellończyk występuje już jako *dominus et heres Prussiae*.

⁷⁰ R. Rauscher, *Soudní knihy Osvětimské z r. 1440 - 1557*, s. 4, przyjmuje jako ostateczną datę inkorporacji Zatora do Polski 1513 r., a nie 1564 r.

prerogatyw, przysługujących monarsze⁷¹. Tak więc Zygmunt I wydał szlachcie oświęcimsko-zatorskiej przywileje w latach 1532, 1539 oraz 1540, natomiast Zygmunt August w 1550 r. Przywileje te potwierdzały dawne wolności miejscowego ziemiaństwa, dodając zarazem wolności, którymi cieszyła się szlachta polska, np. wolność żeglugi i spławu, swobody celne, itp.⁷² Po dziś zachowały się oryginalne egzemplarze i teksty tych przywilejów, atrakcyjnych dla miejscowej szlachty, gdyż ciężary prawa miejscowego, zwłaszcza fiskalne były dla niej zbyt wielkim obciążeniem⁷³.

Również miasta położone w księstwach zaczęły otrzymywać przywileje królewskie, czego przykładem jest edykt Zygmunta I, wydany w Krakowie 24 X 1521 r., ustanawiający targ czwartkowy w Wadowicach⁷⁴. Przywileje te, wydawane zarówno dla szlachty, jak również dla miast stanowiły pierwszy krok na drodze do prawnej integracji księstw z Koroną.

Równolegle do przywilejów monarcha udzielał poszczególnym osobom na ich prośbę egzempcji, czyli wyłączenia spod prawa miejscowego. Zwykle takie nadanie dotyczyło również dóbr ziemskich wraz z osiadłą ludnością. Pierwszą egzempcję uzyskał w 1545 r. Jan Komorowski, właściciel Żywca, położonego na terenie Księstwa Oświęcimskiego⁷⁵. Proces nadawania prawa polskiego uległ przyspieszeniu po 1550 r., tak że do 1564 r. zanotowano 14 przypadków takich nadań. Nadania te były jednobrzmiące w treści, różniąc się jedynie od siebie wyszczególnieniem osób i posiadłości, których dotyczyły⁷⁶. W wyniku kolejnych egzempcji enklawy prawa czesko-śląskiego na obszarze Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego stanowiły zdecydowaną mniejszość.

Korona umacniała swoją pozycję na obszarze księstw także poprzez rozszerzanie zasięgu królewszczyzn⁷⁷ oraz poprzez umacnianie wpływów w miastach. Dowodem takich działań jest dokument wystawiony przez Zygmunta I w Krakowie 10 III 1540 r. potwierdzający, że Wadowice posiadają status prawny miasta, będącego wyłączną własnością monarchy⁷⁸.

⁷¹ Terr. Zat. nr 14, k. 13 - 14.

⁷² S. Kutrzeba, o.c., s. 227 i n.

⁷³ Zob. rkps nr IV 2057, statuta i prawa po polsku, Bibl. Czartoryskich w Krakowie.

⁷⁴ W. Heck, *Archiwa miejskie Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego*, Kraków 1891, nr 27, s. 80.

⁷⁵ Zob. regest dokumentu, sporządzony w Krakowie 12 V 1546 r., Matr. Reg. Pol. Sum. IV/3, nr 22384, s. 266.

⁷⁶ S. Kutrzeba, o.c., s. 229 i n.

⁷⁷ W. Jakóbczyk, *Uwarstwienie ludności wiejskiej w królewszczyznach zachodnich województw Korony w drugiej połowie XVI w.*, Roczniki Dziejów Społ. i Gosp., t. V/1936, s. 45 - 68.

⁷⁸ AGAD, sygn. dok. perg. nr 4971.

Już pod koniec lat trzydziestych XVI w. szlachta, wysuwająca program reform ustrojowych, posługując się doktryną *corpus Regni Poloniae* wysunęła postulat pełnego zjednoczenia Oświęcimia i Zatora z Koroną, co nabierało znaczenia politycznego tym bardziej, że kasztelan oświęcimski zasiadał w polskim senacie od 1465 r., będąc zaliczany do grona tzw. kasztelanów mniejszych, czyli „drażkowych”⁷⁹. Przebieg debaty sejmowej w sprawie inkorporacji obu księstw jest znany dzięki zapisom w diariuszach sejmowych z lat 1539 - 1564.

Pierwsze głosy za przyłączeniem Oświęcimia i Zatora do Korony padły w 1539 r. w trakcie przygotowań do sejmu walnego krakowskiego, który obradował od 19 I do 19 III 1540 r.⁸⁰ W końcowej deklaracji podsumowującej obrady znalazło się stwierdzenie, iż należy ściślej zespolić z Koroną nie tylko Litwę i Prusy Królewskie, lecz także „nasze Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie tak, aby stanowiły jedną ziemię Królestwa”⁸¹. Zygmunt I najwyraźniej dążył do przyspieszenia inkorporacji, skoro przed kolejnym sejmem w 1543 r. wysłał swego delegata na sejmik oświęcimsko-zatorski z poleceniem przygotowania aktu inkorporacji⁸².

Również w czasie obrad kolejnego sejmu krakowskiego pomiędzy 3 II a 16 IV 1543 r.⁸³ kwestia zespolenia Oświęcimia i Zatora z Koroną była traktowana na równi z inkorporacją Prus Królewskich⁸⁴.

Kolejne sejmy koronne, sprawowane już za panowania Zygmunta Augusta podnosiły tę kwestię do rzędu naczelných zadań polityki państwa. Na sejmie piotrkowskim złożonym w okresie od 31 X do 12 XII 1548 r.⁸⁵ marszałek wielki koronny i wojewoda krakowski Piotr Kmita stwierdzili: — — już jako się było opisał o unię Księstwa Zatorskiego, Oświęcimskiego z Koroną egzekwować, k czemu Ich M. Panowie powinni byli i są Króla JMci napominać a wieść. A iż się to wszystko opuściło, przecieźby tak lepiej być miało — —⁸⁶. Inni posłowie zajęli w trakcie debaty również zdecydowane stanowisko w tej kwestii. W mowie pożegnalnej, wygłoszonej 12 XII 1548 r. przez ówczesnego marszałka izby poselskiej, wojskiego inowrocławskiego Jana Sierakowskiego znalazło się następujące stwierdzenie: *Była nam — — dostateczna nauka — — dana, abychmy potwierdzenie i naprawienie praw i swobód naszych tak przedsiębrali,*

⁷⁹ *Chronologia Polski* pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1957, s. 476.

⁸⁰ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493 - 1793*, PAU Archiw. Kom. Hist. seria 2, t. IV (og. zb. XVI) nr 1, Kraków 1948, nr 51, s. 12.

⁸¹ VL I, 548.

⁸² S. Kutrzeba, o.c., s. 232.

⁸³ W. Konopczyński, o.c., nr 53, s. 12.

⁸⁴ VL I, 567.

⁸⁵ W. Konopczyński, o.c., nr 59, s. 12.

⁸⁶ *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570*, wyd. J. Szuj ski, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. I, Kraków 1872, s. 168 - 169.

*jakobychmy bez braci naszej Zatorzan i Oświęcimian nie około tego artykułu nie sprawowali*⁸⁷. Chodziło tu o znane postulaty ruchu reformatorskiego, występującego pod hasłem „egzekucji praw”.

W czasie obrad następnego sejmiku walnego w Piotrkowie od 15 V do 26 VII 1550 r.⁸⁸ szlachta przedłożyła monarsze „artykuły od wszego rycerstwa podane w Koronie”. Wśród nich znajdujemy artykuł „O zjednoczeniu księstw z Koroną”. *Item, aby już unita z Księstw — — Szląskiem — — pewnie wypełniona była*⁸⁹. Egzekucjonistom chodziło zapewne o rewindykację Śląska, jako całości, unia zaś z Oświęcimem i Zatorzem miała być jedynie wstępem. W tradycjonalistycznym ujęciu M. Bobrzyński pojęcie Śląska interpretował zawężająco, ograniczając je wyłącznie do dwóch księstw w istocie małopolskich, uważając, że rewindykacja całego Śląska byłaby niemożliwa bez kolizji z interesami Czech, a następnie Habsburgów⁹⁰.

Sprawa inkorporacji została ponowiona na sejmie walnym krakowskim, odbytym pomiędzy 1 II a 29 III 1553 r.⁹¹ Jeden z przywódców obozu „egzekucji praw”, Hieronim Ossoliński, zabierając głos podkreślił potrzebę odbycia: *sejmu spólnego — — z innymi państwami*, a mówiąc o umacnianiu obronności państwa dodał: — — *do którejby też — — innych koronnych księstw trzeba to jest — — szląskich*⁹².

Również Hieronim Opaliński zabrał głos na temat unii Oświęcimia i Zatora z Koroną podczas następnego sejmiku sprawowanego w Piotrkowie od 22 IV do 15 VI 1555 r.⁹³ Tym razem zażądał wobec monarchy: *Tam na on sejm aby — — była i inne śląskie księstwa, jako Zatorskie, Oświęcimskie*⁹⁴.

Także na sejmie warszawskim, obradującym w okresie od 6 XII 1556 r. do 14 I 1557 r.⁹⁵ posłowie zgodnie domagali się przyspieszenia inkorporacji oraz obecności posłów oświęcimsko-zatorskich na sejmie walnym: — — *o to WM prosimy, aby już tu teraz był naznaczon czas pewny i miejsce sejmowi, na który aby powinni wszyscy stanąć — — aby też — — Zatorzanie i Oświęcimianie, aby ze wszech stanów i ludzi egzekucja była egzekwowana*⁹⁶. Na zakończenie obrad sejmiku warszawskiego

⁸⁷ Dyaryusze sejmów koronnych, s. 254 - 255.

⁸⁸ W. Konopczyński, o.c., nr 61, s. 12.

⁸⁹ Dyaryusze sejmów koronnych, s. 39.

⁹⁰ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, t. I, Warszawa 1887, s. 324.

⁹¹ W. Konopczyński, o.c., nr 62, s. 13.

⁹² Dyaryusze sejmów koronnych, s. 22 i 32.

⁹³ W. Konopczyński, o.c., nr 64, s. 13.

⁹⁴ *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego*, W. Ks. Litewskiego 1555 i 1558 w Piotrkowie złożonych, wyd. T. Lubomirski, Kraków 1869, s. 81.

⁹⁵ W. Konopczyński, o.c., nr 65, s. 13.

⁹⁶ *Diariusz sejmiku walnego warszawskiego z roku 1556/57*, wyd. S. Bodniak, Kórnik 1939, s. 29.

1556/57 r. Zygmunt August wydał uniwersał, zapowiadający zwołanie sejmików powiatowych w każdym województwie oraz zreformowanie sądownictwa, poprzez ustanowienie stałych sądów Królestwa z udziałem sędziów, reprezentujących wszystkie stany i ziemie Polski. Od wyroków projektowanych sądów miała przysługiwać apelacja do sądu sejmowego. W uzasadnieniu tego projektu, będącego wstępną wersją późniejszego Trybunału Koronnego czytamy: — *tedy przyczynić Śląsko, a to dlatego, że przy krakowskiej ziemi jest, a województwa nie ma*⁹⁷. Monarcha opublikował ponadto 22 XII 1556 r. reces, który zapowiadał: *Też na tenże sejm przyszły — Oświęcimianie, Zatorzanie wedle naszych koronnych uchwał być mają, także ku radzeniu spółnym o potrzebach pospolitych*⁹⁸.

Jednak jeszcze kolejny sejm piotrkowski, obradujący od 5 XII 1558 r. do 8 II 1559 r.⁹⁹ odbywał się bez udziału posłów oświęcimsko-zatorskich. W petycji izby poselskiej skierowanej do monarchy stwierdzono: *Cokolwiek stanowimy na koronę polską, wszystko to rozumiemy o wszech państwach ku Koronie należących, jako o Śląsku*¹⁰⁰. Zrozumienie dla potrzeby unifikacji organizmu państwowego oraz świadomość jedności państwowej była bardzo silna, także w kontekście przewidywanego już wówczas interregnum i elekcji po ostatnim z Jagiellonów.

Sprawa pełnej inkorporacji dwóch niewielkich terytoriów ciągnęła się bez widocznych rezultatów przez ponad 20 lat. Na przeszkodzie stały problemy natury wyznaniowej. Szlachta oświęcimsko-zatorska była w swej większości w połowie XVI w. różnowiercza, a na terenie księstw ponad 60% kościołów parafialnych zamieniono na zbory kalwińskie¹⁰¹. Ponieważ w Koronie starostowie nadal wykonywali wyroki sądów kościelnych w sprawach określanych jako *causae mixtae*, toteż miejscowa szlachta obawiała się z tego powodu represji na tle religijnym. Zawieszenie egzekucji starościńskiej i pozbawienie starostów funkcji „ramienia świeckiego” Kościoła w latach 1563 - 1565¹⁰² utorowało ostatecznie drogę do pełnego zespolenia Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego z Koroną.

V

Mimo kolejnych nadań i przywilejów ostatnich Jagiellonów szlachta oświęcimsko-zatorska nadal uważała się za upośledzoną w porównaniu

⁹⁷ Ibidem, s. 94 - 95.

⁹⁸ Ibidem, s. 126.

⁹⁹ W. Konopczyński, o.c., nr 66, s. 13.

¹⁰⁰ Dzienniki sejmów walnych [...] 1555 i 1558 w Piotrkowie złożonych, s. 194.

¹⁰¹ W. Urban, *Reformacja wśród chłopów w Oświęcimskim*, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. II, Warszawa 1957, s. 151 - 175.

¹⁰² VL II, 692.

ze szlachcią koronną¹⁰³. Dlatego też obustronne dążenia sejmu walnego oraz miejscowej szlachty znalazły swe potwierdzenie podczas obrad tzw. sejmu egzekucyjnego, który obradował w Piotrkowie od 30 XI 1562 r. do 25 III 1563 r.¹⁰⁴ Przed sejmem piotrkowskim 1562/63 r. obradował sejmik oświęcimsko-zatorski, na który król wysłał swego delegata wraz z instrukcją, aby wybrano tam posłów na sejm walny z odpowiednimi pełnomocnictwami dla uzgodnienia kwestii inkorporacji.

Dnia 10 XII 1562 r. w senacie zjawili się 3 posłowie księstw: Zygmunt Myszkowski, Jan Górski i Jan Palczowski, *żądając od szlachty onych krajów, aby jednako i spolnie onera regni nosili i spolnie z szlachcią koronną o nich radzili, zachowawszy wolno modum iudiciorum onych krajów starożytny — — prosząc, aby już byli jednego prawa*¹⁰⁵. Od tej pory datuje się stały udział posłów z księstw w sejmie polskim¹⁰⁶. Następnego dnia, tj. 11 XII 1562 r. posłowie oświęcimsko-zatorscy zostali zaproszeni do uczestnictwa w sejmie walnym w ławach poselskich, 12 XII 1562 r. zaś w imieniu posłów zwrócił się do nich Hieronim Filipowski: *Też podług rozkazania W. K. M. panom posłom z Oświęcimskiego i z Zatorskiego Księstwa, miejsceśmy już między sobą namówili, kiedykolwiek będą posłami między nas — — tedy będą od nas przyjęci tak, jako bracia nasza, cnotliwie*¹⁰⁷.

Szlachta z księstw, zgodnie z otrzymaną instrukcją sejmikową przedłożyła na sejmie piotrkowskim pakiet 13 postulatów, jako nieodzowny warunek inkorporacji. Jako najważniejsze postulaty można przytoczyć: *Naprzód abyśmy przy swych prawach i przywilejach — — zostawieni byli — —. Item. Abyśmy byli przyłączeni ku Województwu Krakowskiemu — — abyśmy urząd sądowy w swym powiecie mieli i ziemski i grodzki, a tego sądu urzędnicy — — aby osiedli byli i — — indigenae. Item. Akcje wszystkie, które są zaczęte w onem prawie, aby też onem prawem się kończyły. Item. Aby Ich Mśc Panowie Duchowni nad nami żadnej jurysdykcji nie mieli — —*¹⁰⁸. Ten ostatni warunek został spełniony, a więc usunięto ostatnią przeszkodę do pełnej integracji księstw z Koroną.

Bardzo istotne znaczenie miało żądanie, aby *indigenae*, czyli miejscowa szlachta mogła sprawować wszystkie urzędy na obszarze księstw. Jak podkreśla S. Grodziski, podobne żądanie było wysuwane przez szla-

¹⁰³ S. Kutrzeba, *Historja ustroju Polski*, t. 1: Korona, Kraków 1931, s. 108.

¹⁰⁴ W. Konopczyński, o.c., nr 67, s. 13.

¹⁰⁵ S. Kutrzeba, *Prawa, przywileje, statuty i lauda*, s. 221.

¹⁰⁶ W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, Warszawa—Lublin—Łódź 1919, s. 111–112.

¹⁰⁷ Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego, cz. II, oddz. 1, opr. M. Działyński, Poznań 1861, s. 31.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 28–30.

chę poczynawszy od XV w. Na ogół w przypadku inkorporacji danej ziemi do Korony szlachta tam zamieszkała była zrównana w prawach ze szlachtą polską, otrzymując obywatelstwo polskie¹⁰⁹.

Należy również zwrócić uwagę na postulat dotyczący unifikacji prawa koronnego, a szczególnie ziemskiego. *Item, iż jest Statutów Koronnych wielki niedostatek, aby to J. K. M. opatrzyć raczył, a jeśliby i polskim językiem być mógł, J. K. M. prosimy — —*¹¹⁰. Skończyło się jedynie na obietnicy monarchy powołania specjalnej komisji kodyfikacyjnej na następnym sejmie. Już bowiem w 1555 r. Jan Palczowski, będąc sędzią ziemskim zatorskim oraz posłem na sejm piotrkowski 1562/63 r. i warszawski 1563/64 r. ułożył kompilację polskich konstytucji sejmowych, zapewne wobec licznych nadań prawa polskiego. Natomiast postulat sejmu piotrkowskiego o opracowanie zbioru praw równoległe z inkorporacją Oświęcimia i Zatora trzeba rozważyć w całokształcie zabiegów o kodyfikację prawa polskiego w XVI stuleciu, co ostatnio zaakcentował W. Uruszczak¹¹¹.

Po licznych dysputach i wątpliwościach, „król w Radzie” następnego dnia po oficjalnym zamknięciu obrad sejmu piotrkowskiego, tj. 26 III 1563 r. wydał I przywilej inkorporacyjny dla obu księstw¹¹². Mimo iż w przywileju uwzględniono większość żądań szlachty oświęcimsko-zatorskiej, nie przesądził on definitywnie kwestii inkorporacji. Pewne problemy podnoszone w instrukcji poselskiej pominięto w I przywileju, m. in. warunek posiadania indygenatu przez kandydata do objęcia urzędów, czy zwolnienie miejscowej szlachty od ceł wodnych. Po pełnej inkorporacji w 1564 r. warunek indygenatu utracił znaczenie, a szlachta oświęcimsko-zatorska korzystała już uprzednio ze zwolnień od ceł oraz swobody żeglugi¹¹³.

Po sejmie piotrkowskim odbył się sejmik relacyjny oświęcimsko-zatorski, podczas którego szlachta zapoznała się z wynikami debaty poselskiej oraz z treścią I przywileju inkorporacyjnego. W wyniku sformułowanych wówczas zastrzeżeń ze strony szlachty sprawa pełnej inkorporacji Oświęcimia i Zatora została ponowiona na sejmie warszawskim,

¹⁰⁹ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, ZNUJ, prace prawnicze nr 12, Kraków 1963, s. 72 i n.

¹¹⁰ Źródłopisma do dziejów Unii, s. 28 - 30.

¹¹¹ W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w.*, Warszawa 1979, s. 185 i n. Autor dodaje, że postulat unii Oświęcimia i Zatora z Koroną był zgodny z projektem Korektury praw w wersji z 1534 r.

¹¹² Przywilej pierwszy wcielenia i zjednoczenia z Koroną Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, VL II, 653 - 658 oraz S. Kutrzeba, *Prawa, przywileje, statuty i lauda*, nr 42, s. 311 - 323. W dalszych rozważaniach oparłem się na tekście S. Kutrzeby, zawierającym poprawki stylistyczne w porównaniu z tekstem opublikowanym w *Volumina Legum*.

¹¹³ S. Kutrzeba, o.c., s. 224.

obradującym od 22 XI 1563 r. do 1 IV 1564 r.¹¹⁴ W dniu 25 II 1564 r. Zygmunt August w otoczeniu senatorów i posłów wydał II przywilej inkorporacyjny, ostatecznie uznając terytoria Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego za część składową Korony Polskiej¹¹⁵.

W porównaniu z tekstem I przywileju inkorporacyjnego II przywilej rozszerzał prawa polityczne miejscowej szlachty osiadłej do piastowania godności w całym województwie krakowskim, do którego włączono oba księstwa¹¹⁶. Ponadto rozciągnięto właściwość krakowskich urzędów na teren księstw. Został ustanowiony wspólny wojski oświęcimsko-zatorski, a w razie zwołania przez króla pospolitego ruszenia miejscowa szlachta miała występować pod chorągwią krakowską. Postanowiono także, że na sejmiku elekcyjnym oświęcimsko-zatorskim wojewodę krakowskiego mógł zastąpić nie tylko kasztelan, lecz także starosta oświęcimski. Była to pozostałość dawnych szerokich uprawnień miejscowych starostów. Wreszcie uzgodniono, iż w miejsce dwóch uprzednio planowanych sądów ziemskich utworzono wspólny sąd ziemski prawa polskiego z siedzibą w Zatorze. Księstwo Oświęcimskie i Zatorskie utraciło odrębne prawa, z wyjątkiem praw zastrzeżonych w przywilejach inkorporacyjnych, które należy rozpatrywać jako integralną całość¹¹⁷.

Już preambuła do I przywileju inkorporacyjnego z 1563 r. głosiła, iż został spełniony jeden z postulatów ruchu egzekucji praw: — — *od wielu lat wszystkie Stany Koronne Państw naszych, wielką pilnością tego od Nas żądali, abyśmy takowy Walny Sejm Koronny złożyli, na którymby o zjednoczeniu z Królestwem naszych Ziem — — Oświęcimskich i Zatorskich — — stanowiono i skończono było*¹¹⁸. Art. 1 tegoż przywileju głosił następnie: — — *Postanawiamy, aby przerzeczone Księstwa — — Oświęcimskie i Zatorskie — — do ciała jedności w prawo i w tytuł Królestwa Polskiego i do praw, przywilejów, wolności, swobód i nadania jego przyjęliśmy, do Korony Polskiej i przyłączamy Księstwa przyrzczone do Ziemi Województwa Krakowskiego, jako bliższego — — na wieczne czasy*¹¹⁹.

Art. 7 zawierał przepisy intertemporalne, oznajmiając, że sprawy sądowe wszczęte wedle prawa miejscowego, mają być dokończone na dotychczasowych zasadach, *mocą pierwszego Śląskiego prawa i postępku* (chodzi tu o Landfryd śląski z 1512 r. — A. N.). Art. 8 wprowadzał ję-

¹¹⁴ W. Konopczyński, o.c., nr 68, s. 14.

¹¹⁵ Przywilej wtóry poprawy wcielenia i zjednoczenia Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, VL II, 658 - 661 oraz S. Kutrzeba, o.c., nr 43, s. 324 - 330. Teksty obu przywilejów występują w jęz. łacińskim i polskim.

¹¹⁶ Por. uwagi na ten temat zawarte w opracowaniu S. Grodziskiego, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, s. 104.

¹¹⁷ S. Kutrzeba, o.c., s. 226.

¹¹⁸ Ibidem, nr 42, s. 311 - 323.

¹¹⁹ Ibidem.

zyk polski jako urzędowy w sądach i urzędach księstw: *Polskim językiem w akta, tak ziemskie, jako grodzkie na potym mają być wpisowane i wwodzone*. Art. 9 nakazywał miejscowej szlachcie wybór jednego posła na sejm walny. Wybór miał być dokonywany na sejmiku ziemskim, sprawowanym w Oświęcimiu albo w Zatorze, skąd poseł miał się udać bezpośrednio na sejmik województwa krakowskiego w Proszowicach. Art. 10 uwalniał szlachtę od powinności i ciężarów dawnego prawa śląskiego: *A od podatków i brzemion, które z starodawna w Śląsku zwykły być wciągane i układane oni i potomkowie ich wolni i swobodni będą na wieczne czasy*¹²⁰.

Natomiast art. 2 II przywileju inkorporacyjnego z 1564 r. konkretyzował, iż dla obu księstw zostaje zachowana ich tytułatura wraz z utworzeniem odrębnego powiatu „śląskiego” w województwie krakowskim. Art. 3 stanowił, że kasztelan oświęcimski mógł odtąd obsadzać lokalne urzędy w przypadku, gdyby nie mógł tego uczynić wojewoda krakowski. Art. 5 uznawał za ważne czynności z zakresu prawa prywatnego, dokonane pod rządami prawa czesko-śląskiego, które mogły być podstawą dochodzenia roszczeń w sądach i urzędach ziemskich oraz przed starostą (zapisy, wierzytelności)¹²¹.

W dniu 11 IV 1564 r. odbyła się pierwsza sesja sądu grodzkiego oświęcimskiego, ustanowionego na prawie polskim: *Gdyż za namowami częstemi, a wołą rad JKM panów polskiej korony i posłów ziemskich panowie a szlachta Księstw Oświęc. i Zator. odstąpiwszy Landfridu a prawa swego śląskiego przyjęli prawa a swobody i wolności wszystkiej Korony Polskiej pospolite, a przyłączeni są ku — — województwu krakowskiemu za nadaniem — — JK Mości*¹²².

Sąd ziemski zatorski według prawa polskiego zainaugurował swą działalność 13 VI 1565 r. Po zaprzysiężeniu sędziego, podsądka i pisarza sądowego woźny ogłosił przywileje koronne, a sąd rozpoczął normalne czynności procesowe¹²³. Tak więc w księstwach zaczął funkcjonować jeden sąd grodzki w Oświęcimiu oraz wspólny sąd ziemski w Zatorze.

W ten sposób inkorporacja Oświęcimia i Zatora do Polski stała się faktem.

VI

Polska Jagiellonów nie powróciła do etnicznych granic państwowych na południowym zachodzie. Ze spornych terytoriów, umownie określa-

¹²⁰ Ibidem, oraz VL II, 653 - 658.

¹²¹ Ibidem, nr 43, s. 324 - 330 oraz VL II, 658 - 661.

¹²² F. Bostel, o.c., s. 1099.

¹²³ S. Kutrzeba, *Katalog krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie*, Teka Grona Konserwatorów Galicji zachodniej, t. III, Kraków 1907, s. 87. Zob. też Terr. Zat. nr 1, k. 2 i n.

nych jako „śląskie”, do Polski — oprócz Oświęcimia i Zatora — powróciły jedynie Wschowa w 1343 r. oraz Wieluń w 1396 r.¹²⁴ Odrębny status prawny posiadało Księstwo Siewierskie, nabyte w 1443 r. od książąt cieszyńskich na rzecz kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, stając się domeną biskupów krakowskich¹²⁵.

Na tym tle nieporozumieniem było zaliczenie terenów oświęcimsko-zatorskich do posiadłości śląskich, co próbowała uczynić od XVIII do XX w. nauka austriacka, a później niemiecka. Zarówno O. Halecki¹²⁶, jak też w nowszej nauce J. Natanson-Leski¹²⁷ jednoznacznie wykazali, że Oświęcim i Zator wraz z przynależnościami są integralną częścią składową Małopolski. Te terytoria zostały jedynie oderwane od Małopolski pod koniec XII w. oraz w XIII w. wskutek walk o dzielnicę senioralną krakowską. Późniejsze roszczenia królów Czech z dynastii Przemysławidów i Luksemburczyków oraz układy dyplomatyczne miejscowych książąt nie sprzyjały procesom integracyjnym. Ziemie te zachowały jednak nieprzerwaną więź z Małopolską oraz z krakowską organizacją kościelną, na co wskazują autorzy wydanej ostatnio *Historii Kościoła w Polsce*¹²⁸.

Jest niezaprzeczalnym faktem, że odzyskanie w XV w. najpierw Oświęcimia, a następnie Zatora podważyło pretensje Czech do południowej Polski. Przed wykupem Oświęcimia i Zatora przez Polskę granica polsko-oświęcimsko-zatorska była z tytułu zwierzchności lennej Czech zarazem granicą państwową polsko-czeską, przebiegając w odległości zaledwie 20 km na południowy zachód od ówczesnej stolicy Polski, Krakowa¹²⁹. Odzyskanie Oświęcimia i Zatora przesunęło na tym odcinku granicę Polski o 50 - 60 km po rzekę Białą. Było to korzystne ze strategicznego punktu widzenia. W obrębie Polski znalazły się tereny o wysokiej kulturze rolnej, z przewagą gospodarki hodowlanej oraz rybactwa¹³⁰.

¹²⁴ S. Kutrzeba, *Historja ustroju Polski*, s. 108. Wschowa otrzymała prawo polskie dopiero w 1422 r., natomiast Wieluń niedługo po inkorporacji (dokładna data nieznana).

¹²⁵ Dokument sprzedaży Księstwa Siewierskiego został sporządzony w Cieszynie 24 XII 1443 r. Cod. dipl. duc. Tes., I/2, nr 188.

¹²⁶ O. Halecki, *Powołanie ks. Władysława opolskiego na tron krakowski w r. 1273*, Kwart. Hist., r. XXVII, Lwów 1913, s. 213 - 315.

¹²⁷ J. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny Polski od czasów najdawniejszych do okresu przebudowy państwa w latach 1569 - 1572*, Warszawa 1964, s. 113 i n.

¹²⁸ *Historia Kościoła w Polsce*, t. I do r. 1764, cz. 2 od r. 1506, Poznań—Warszawa 1974, s. 14.

¹²⁹ J. Natanson-Leski, o.c., s. 55 i n.

¹³⁰ O gospodarce rybnej, związanej z występowaniem licznych stawów hodowlanych w Oświęcimskim i Zatorskim, oraz o prężności i samodzielności miejscowego chłopstwa piszą, jeśli chodzi o wiek XVI, F. Bujał, o.c., passim oraz R. Ry-

Integrację obu księstw z Koroną należy rozpatrywać w szerszej płaszczyźnie praktycznego zastosowania doktryny *corpus Regni Poloniae*, jako jedno z osiągnięć obozu egzekucji praw. Integracja przyniosła zresztą korzyści zarówno Rzeczypospolitej, jak też miejscowej szlachcie. Przyczyniła się wydatnie do ujednolicenia praw i procedur sądowych w szesnastowiecznej Polsce.

Ponadto inkorporacja księstw umocniła wydatnie oraz przyspieszyła procesy polonizacyjne, występujące w Oświęcimskim i Zatorskim od XV w.

ANDRZEJ NOWAKOWSKI (Lublin)

INCORPORATION DES DUCHÉS D'OŚWIĘCIM ET DE ZATOR À LA COURONNE EN 1563 - 1564 À L'ASPECT DE DROIT

Résumé

A l'époque de la lutte pour „l'exécution des droits” (c'est-à-dire le recouvrement total et observation des droits de la Couronne) on revendiquait en Pologne une union plus complète des terres, qui à la suite des accords internationaux désavantageux, se détachèrent de la Pologne, ou bien, dont le rapport juridique à la Pologne était vague. A ces territoires appartenaient les acquisitions de la Pologne du XV^es, comme les Duchés d'Oświęcim et de Zator.

Ces deux duchés, que les rois polonais rachetèrent en deuxième moitié du XV^es., en ce qui concerne la culture, l'ethnique et la géographie, appartenaient à la Petite Pologne et pas à la Silésie, comme on le prétendait faussement, surtout dans la science allemande. Cependant le fait-même du rachat n'égalisa pas les nombreuses différences juridico-institutionnelles d'Oświęcim et de Zator. On maintenait les tribunaux et les offices fonciers différents, tandis que le droit et la procédure judiciaire étaient basés sur des modèles tchéco-allemands. Du point de vue juridique les Duchés d'Oświęcim et de Zator n'étaient que des fiefs des rois polonais.

Au milieu du XVI^es, sur les territoires des Duchés en question on commença à faire des concessions du droit de la Couronne aux personnes et aux possessions particulières, concédées en vertu des privilèges de monarque. C'était lié avec la politique des derniers Jagellons qui, en se basant sur la doctrine *corpus Regni Poloniae*, aspiraient à l'union plus étroite des terres ethniquement polonaises à la Pologne. La concession du droit polonais causait la mise hors la loi local.

Deux successifs privilèges d'incorporation, accordés par Sigismond Auguste pendant les débats de la diète exécutive, de Piotrków en 1562/63 et de Varsovie en 1563/64, causèrent l'union définitive des Duchés d'Oświęcim et de Zator avec la Pologne. On y introduisit le droit, les diètes et les offices polonais.

Le recouvrement de ces deux Duchés intégra la Petite Pologne en déplaçant

en même temps de quelques dizaines de kilomètres la frontière sud-ouest de la Pologne — ce qui avait une grande signification stratégique. La noblesse des deux Duchés, en s'assimilant les institutions polonaises, fut égale dans ses droits et ses devoirs avec la noblesse polonaise.

L'incorporation d'Oświęcim et de Zator avait aussi une signification internationale et faisant tomber les arguments de la monarchie de Habsbourg, qui en tant que successeurs de la Bohême, prétendaient à ces terres à titre du droit féodal des rois tchèques.

L'union des Duchés d'Oświęcim et de Zator avec la Couronne affermit les tendances de polonisation, qui depuis le XV^es. avaient lieu sur le territoire de ces deux Duchés.